Ner 83. ROK 1838. SRODA 11 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Juliusza.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Lubosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27'' 1.''' 147	† 6°,9	1.'' 59	Zaden	Pochmurno	
10 2	2, 367	† 12, 1	1, 86	Pn. Wschodi słaby	Chmury	
10	3, 789	† 9 4	1. 90	Połnocny mocny	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

Nro 1576.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Na zasadzie uchwały Senatu Rządzącego z d. 13 marca r. b. N. 1340 podaje do wiadomości, iż w dniu 21 kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biórze Wydziału Dochodów Publicznych licytacya publiczna na wypuszczenie w dzierżawę wieczystą od 1 czerwca r. b. początek swój biorącą gruntu morgów 65, prętów 81 z wyciętéj sztuki lasu kowalową sztuką zwanego powstałego, przy wsi narodowéj Przeginia w Ekonomii Czernichowskiéj położonego. Praetium fisci do pierwszego wywołania czyli wkupnego ustanowione jest w kwocie złp. 711 gr. 4. Chęć licytowania mający winien będzie złożyć na Vadium 1/4 część kanonu w kwocie złp. 161 gr. 7 rocznie opłacać się mającego, to jest kwotę złp. 41. Główne zaś warunki na zasadzie których realność powyższa w dzierżawę wieczystą wypuszcza się przez Senat Rządzący zatwierdzone, znajdują się w Wydziale Dochodów Publicznych, które każdego czasu pretendentom dzierżawy mogą bydź do odczytania udzielone.

Kraków dnia 28 Marca 1838 r.

X. BYSTRZONOWSKI.

(3r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 1713.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Postępując na mocy rozporządzenia Senatu Rządzącego z d. 16 Marca r. b. N. 1419 D. G. podaje do wiadomości publicznéj, iż w d. 19 b. m. o godzinie 10 przed południem, odbywać się będzie w biórach Wydziału Dochodów Publicznych licytacya na sprzedaż 2000 centt. cynku mogącego się zaraz odebrać, od ceny 1go wywołania złp. 20 za je-

den centnar: Każdy więc mający chęć kupna tego artykułu, zechce po opatrzeniu się w kwotę złp. 4000 na Vadium przybyć w czasie wyżéj oznaczonym do Biór Wydziału, gdzie warunki do téj licytacyi każdéj chwili mogą bydź przejrzane.

Kraków d. 3 Kwietnia 1838 r.

W. Wolff.

(3r.) *Nowakowski* Sekr:

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 9 i 10 Kwiet. 1838 roku	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	15	24	15	—	14	—	13	15
— Zyta........	13	10	12	10	12	—	11	—
— Jęczmien:	10	—	9	24	9	12	9	—
— Owsa.......	7	—	6	15	—	—	—	—
— Grochn.....	13	12	13	—	12	—	—	—
— Jagieł.......	32	—	—	—	-	—	—	—
— Rzepaku..	20	—	18	—	14	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 6 *Marca* 1838 *r.*

Wół ważący funt. 450, sprzedany za złp. 162, funt. 300, złp. 108. Cielę średnie ważące funt. 46, złp. 16. Wieprz Chudy złp. 60.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 811 ciągnieniu dnia 11 Kwiet. 1838 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

8. — 37. — 1. — 83. — 54.

Przyszłe ciągnienie 812 przypada dnia 19 Kwietnia 1838 r.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 3 *Kwietnia.* —

Gazeta rządowa z dnia wczorajszego umieściła najwyższe postanowienie Monarsze z dnia 28 lutego (2 marca) r. b. treści następującéj: »Rozciągając zaprowadzony w wydziałach wojenno-lądowym i morskim, porządek co do uwalniania niższych stopni na urlop nieograniczony przed ich zupełnem uwolnieniem od służby i na wojskowych niższych stopni, rodem z Królestwa polskiego; postanowiliśmy i stanowiemy. Wojskowi niższych stopni rodem z Królestwa polskiego, tak ci, którzy obecnie służą w wydziałach wojenno-lądowym i morskim, jako i ci, którzy na przyszłość w nich służyć mają, otrzymują po nieskazitelnem wysłużeniu 15 lat, urlop nieograniczony, a następnie zupełne uwolnienie, podług porządku ustanowionego w ogólności dla wojskowych niższych stopni Naszego wojska i floty; przyczem zachowywane być winny oddzielne przepisy, z dnia 10 stycznia r. b. przez nas zatwierdzone.«

— *Dnia* 5 *Kwietnia.* —

Ponowiono postanowienie Rady administracyjnéj z dnia 23 marca (4 kwietnia) z. r., że domów mieszkalnych murowanych, bądź z cegły palonéj lub surowéj, nie wolno jest w tym samym roku, w którym ściany wyprowadzone zostały, ani wewnątrz ani zewnątrz tynkować, lecz po wyprowadzeniu ścian pod dach, należy otynkowanie onych odłożyć do roku następnego.

Z niedzielnego koncertu danego na wsparcie poszkodowanych powodzią, po odtrąceniu nieodzownych wydatków, wpłynęło złp. 32,230. — Donosząc o tém *Kuryer Warszawski*, powiada: »Niepamiętamy aby w tutejszéj stolicy dochód z jakiego najbardziéj oczekiwanego widowiska lub koncertu, nawet w podobnym celu danego, wyrównał niniejszéj ofierze naszéj publiczności.« — Zdaje się więc według tego, że nawet dochód

z benefisu panny Taglioni, najdroższego jaki był kiedy w Warszawie, (bo loże pierwszego piętra płacono po fl. 200, inne zaś miejsca stosónkowo), niewyrównywa powyższemu.

— *Z Wiédnia* 23 *Marca.* —

Raport otrzymany z Pesztu o tamtejszéj powodzi, przedstawia okropny stan tego miasta. Dnia 15 przybierała woda bez przerwy, a w nocy z 15 na 16 doszła wysokości, jakiéj śladu niemasz w rocznikach tamtejszych. Całe miasto i przyległe mu okolice zostawały pod wodą, wyjąwszy kilka nie wielkich miejsc, która jak oazy pośród nieprzejrzanéj okiem pustyni stérczały, a do nich połowa ludności cisnęła się, szukając swego ocalenia i schronienia przed zaciekłym żywiołem. Ale okropniejszém nad wodę nieszczęściem, było zawalenie się domów. Na przedmieściach zawalały się słabo budowane domy stami na raz jeden; los ten spotkał i niektóre z większych gmachów samego miasta. Niektóre osoby sapewniają, że uczuwały trzęsienie ziemi. Niebyło domu, w którymby można się było mieć za bespiecznego; wszędzie wisiał na włosku miecz śmierci nad głowami nieszczęśliwych. Okropny byłto widok, patrzeć mianowicie na przedmieściach, jak ojcowie z żonami, dziećmi i starcami, siedząc na dachach zawalonych domów, wołali o ratunek do przepływających łodzi, tratew i innych statków, których niestety nie było dosyć, aby nieść pomoc nieszczęśliwym. Do tego głód się jeszcze przyłączył, a nadewszystko brakowało chleba; wszystkie inne artykuły podrożały o drugie tyle; mięsa było podostatkiem, bo zabijano bydło na ulicach, można więc było mięsa dostać małoco drożéj nad zwyczajną cenę; tymczasem nie miano sposobności gotować takowego; każdy wołał i prosił o gotowy już pokarm. Ze strony władz, czyniono wszystko co tylko w takim razie czynić wypadało i czynić można było. Dnia 16 rozwożono i dawano chleb bezpłatnie. Budy kramarskie i przekupnicze stojące na placach targowych, rozbiérano i robiono z nich statki i tratwy dla ratowania niebezpieczeństwem zagrożonych; można śmiało powiedzieć teraz, że miasto Peszt z gruntu zniszczone zostało; tysiące domów zniszczało do szczętu, wiele jest takich, które dostały rysy zwiększające się i coraz groźniejsze; ledwie kilkanaście jest może takich, które ocalały. Nieszczęście i nędza trwały przez całe dni trzy. Wiele ludzi utonęło lub gruzami przywalonych zostało? niemożna z pewnością oznaczyć i trudno to uczynić będzie. Dwa przedmieścia znikły z posady ziemskiéj, że ani znaku gdzie były. Niezliczona ilość bydła, produktów i t. p. zapasow, przepadło w wodzie. Straty i szkody wyniosą miliony. Jak wiadomo, miasto Peszt liczyło 80,000 mieszkańców.

— *Paryż* 26 *Marca.* —

Xiężna Alexandrowa Wirtembergska była cokolwiek słaba z fatygi po podróży, ale już wyzdrowiała zupełnie.

Jest tu spodziewany poseł niderlandzki baron Fagel, z udzieleniami dworu swego względem sprawy belgickiéj.

Prefekt departamentu Sekwany wydał pozwolenie towarzystwu teatru zwanego *Theatre français*, wystawić pomnik Molierowi przed domem w którym się urodził.

— *Londyn* 24 *Marca.* —

Rozmaite oddziały wojska do Kanady przeznaczone, wyruszyły już z stanowisk swoich do miejsc gdzie wsiądą na okręty.

Przez Marsylię odebraliśmy doniesienia z Kalkuty daty 15, a z Bombaj daty 28 stycznia, które przywiózł statek parowy *Hugh-Lindsay*, płynąc 4 tygodnie z ostatniego miasta do Suez. Nie ustawały jeszcze nieporozumienia z Birmanami, którzy od strony Martaban, zagrażali angielskiéj posiadłości Mulmein, mimoto wszakże, nie przypuszczano wcale aby przyszło do wojny.

Lort Palmerston miał we wtorek długą konferencyę z xięciem Kapui. Jest mniemaniem, że odbywają się układy pojednania xięcia z jego N. bratem; niektórzy nawet zapewniają, że takowe przyszło już do skutku.

W rozmaitych wydziałach wojennych, daje się postrzegać wielka czynność w przygotowaniach dla wojska przeznaczonego do Kanady. Okręt liniowy *Hastings* o 74 działach, na którym popłynie lord Durham, przysposabiają z pośpiechem do żeglugi. Na pokładzie tego okrętu popłynie także straż honorowa przydana panu Durham, a składająca się z 250 ludzi. Cała wyprawa wypłynie najdaléj 10 kwietnia z Portsmouth; w Indyach zachodnich przyłączą się do niéj niektóre okręty. Pierwszy adjutant pana Durham kapitan Conroy, wyjechał właśnie do Portsmouth, zkąd udaje się do Nowego Jorku.

W Llodys przybito następujące zawiadomienie: »Ajent nasz na wyspie ś. Heleny donosi pod dniem 6 lutego, iż według listów z Chin otrzymanych, a daty 8 grudnia będących, zaszły nieporozumienia z Chińczykami, z przyczyny, że wice-król wzbraniał się dozwolić takiego rodzaju komunikacyi z władzami chińskiemi, za jakim obstawał rząd angielski, w instrukcyach udzielonych głównemu intendentowi w Chinach. Tenże, kapitan Elliot, zwinął w skutku tego banderę angielską i oddalił się z Kantonu. Nieobawiano się wszakże, aby ta okoliczność pociągnęła za sobą bezpośrednio uciążliwe skutki dla handlu.«

— *Hanower* 28 *Marca*. —

Ogłoszone tu zostało z polecenia królewskiego, rozporządzenie ministeryalne, wydziału wyznań i oświecenia publicznego, zabraniające wszystkim Hanowerczykom pobierać nauki w uniwersytecie lipskim; ci, którzyby pod tę porę tam się znajdowali, są obowiązani oddalić się bezzwłocznie.

— *Smirna* 3 *Marca*. —

Tutejszy dziennik, nie zawsze pewny w doniesieniach dotyczących wice-króla Egiptu, donosi z Bairut pod d. 14 lutego. — »Ponieważ dano rozkaz wojsku syryjskiemu, aby się zajęło naborem rekruta u Druzów w prowincyi Avuan, postanowili więc ci ostatni, będąc rozjątrzeni znanemi im wypadkami w innych prowincyach, stawić opór i siłę siłą odpierać. Wielkorządca Mehmeda Alego, uznając potrzebę użyć w takim razie przemocy, wyruszył z dwoma pułkami przeciwko Druzom, którzy tu mieli wprowadzić Egipcyan na zasadzkę i w jednym z wąwozów większą ich część wytępili. Dowódca wyprawy i jeden pułkownik, jest między zabitemi. — Podobnież w prowincyi Siras, nad morzem Martwém, zaszła z tegoż samego powodu utarczka tamtejszych Arabów z wojskiem Mehmeda-Alego. Bliższych szczegółów tego ostatniego wydarzenia nie mamy jeszcze. Mieszkańcy tych okolic mają na swojéj ztronie korzyść dobrego stanowiska, przezco zmuszony był Ibrahim-pasza odstąpić od oblężenia miasta Siras i do układania się z mieszkańcami: — Mehmed Ali powziąwszy wiadomość o powyższych wypadkach, wysłał zaraz swego ministra wojny Ackmed-paszę i 10,000 korpus wojska do Syryi. — Goniec nadesłany do Alexandryi z Kairu, przywiózł wiadomość, że Mehmed Ali, w skutku ważnych doniesień z Syryi, powtórnie wstrzymał wyjazd swój do Górnego Egiptu.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 *do dnia* 11 *Kwietnia*.

Krasiński Izydor, ob., z Polski; — Canata Jan, i Tomasz, Ramezzam Józef, Sympes, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Nowaczyński ob., Ozierezkowski kuryer ross., do Galicyi.